

Sygn. akt II KK 322/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 listopada 2015 r.,
sprawy **M. J.**
uniewinnionego od czynu z art. 190 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 25 maja 2015 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 10 grudnia 2014 r.,

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego B. K. jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć oskarżyciela posiłkowego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 10 grudnia 2014 r., M. J. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 190 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 1 stycznia 2005 r. do 14 sierpnia 2009 r. w W., groził B. K. pobiciem oraz pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 25 maja 2015 r., zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który w oparciu o przepis art. 523 § 1 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 440 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, mimo iż Sąd II instancji zobowiązany był na podstawie wskazanego przepisu wyjść poza granice apelacji i przeprowadzić z urzędu kontrolę instancyjną wyroku Sądu I instancji, co skutkowało utrzymaniem w mocy tego orzeczenia, choć było ono rażąco niesprawiedliwe, albowiem wydane zostało z poważnym naruszeniem przepisów postępowania, a mianowicie art. 404 § 2 k.p.k., co doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego i pogwałcenia prawa oskarżyciela do rzetelnego rozpoznania sprawy.

W oparciu o tak sformułowany zarzut skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego oraz utrzymanego przez ten wyrok orzeczenia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator Prokuratury Okrękowej, ustosunkowując się do zarzutów kasacyjnych wniósł w pisemnej odpowiedzi na kasację, o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasację jako oczywiście bezzasadną należało oddalić na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie podnieść należy, że kasacja podlega uwzględnieniu jedynie wówczas, gdy trafnie w niej wskazano na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub też, gdy powołano się na inne rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia.

W rozważanej sprawie nie podniesiono zarzutu bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Zarzucono natomiast rażące naruszenie prawa procesowego, które – w ocenie autora kasacji - miało istotny wpływ na treść orzeczenia i winno zostać dostrzeżone przez Sąd odwoławczy z urzędu w ramach kontroli instancyjnej, poza granicami apelacji. Zdaniem skarżącego, w sprawie niniejszej naruszono normę art. 404 § 2 k.p.k., albowiem pomimo kilku i kilkumiesięcznych okresów odroczenia, wbrew zasadzie prowadzenia sprawy od początku, kontynuowano postępowanie dowodowe w dalszym ciągu.

Należy zatem stwierdzić, że przepis art. 404 § 2 k.p.k. wprowadza wyjątek od zasady prowadzenia rozprawy odroczonej w nowym terminie od początku. Rozprawa odroczonej może być prowadzona w dalszym ciągu w nowym terminie, bez powtarzania czynności, gdy jednocześnie spełnione zostały następujące warunki: w okolicznościach procesowych konkretnej sprawy sąd ustala zaistnienie wyjątkowego wypadku oraz skład sądu nie uległ zmianie. Wyjątkowość sytuacji procesowej, uzasadniająca dalsze prowadzenie rozprawy odroczonej, może wynikać m.in. z obszerności materiału dowodowego, zakresu postępowania dowodowego przed odroczeniem rozprawy i długością odroczenia. Jeżeli bowiem odroczenie tylko nieznacznie przekracza termin przerwy w rozprawie (art. 401 § 2 k.p.k. - 35 dni), przeprowadzone dotychczas dowody nie były liczne i nietrudno zapamiętać ich treść, a ponadto większość istotnych dowodów ma być przeprowadzona po odroczeniu, to dalsze prowadzenie rozprawy nie może, w większości tego rodzaju wypadków, zagrażać czyjemukolwiek interesowi procesowemu i umożliwia zrealizowanie celów postępowania karnego (*por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1971 r., VI KZP 45/70, OSNKW 1971, z. 4, poz. 50, z glosą J. Tylmana, Nowe Prawo 1972, nr 1; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998 r., V KKN 271/97, Prok. i Pr. 1999, nr 7-8, poz. 17; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 2003 r., IV KK 90/03, Lex nr 80286; z dnia 4 marca 2010 r., V KK 225/09, OSNKW 2010, z. 6, poz. 53*).

W powyższym kontekście, w realiach niniejszej sprawy trudno dopatrzeć się powodów, które miały przemawiać za koniecznością rozpoznania sprawy od początku. Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 21 czerwca 2012 r. wysłuchano jedynie wyjaśnień oskarżonego (k. 224-228, t. II).

Na kontynuowanej rozprawie w dniu 27 czerwca 2012 r. odebrano zeznania od pokrzywdzonego oraz od świadka (k. 232-236, t. II). Kolejne terminy rozpraw wyznaczone na 31 sierpnia 2012 r., 8 listopada 2012 r. oraz 11 grudnia 2012 r. zostały odroczone, przy czym zaznaczyć należy, że dwukrotnie nastąpiło to na wniosek pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (k. 240, 264, t. II). Począwszy od 20 lutego 2013 r. do października 2013 r. poszczególne terminy rozpraw odbywały się średnio co 2-3 miesiące. Następnie, na rozprawie w dniu 1 października 2015 r.,

w związku z nieobecnością pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, przewodnicząca sądu rozpoznającego sprawę poinformowała strony o planowanej długotrwałej nieobecności związanej z udaniem się na urlop macierzyński w ciągu najbliższych dwóch tygodni i poddała pod rozagę obecnego na terminie oskarżyciela posiłkowego kwestię zakończenia postępowania pod nieobecność jego pełnomocnika, na co pytany nie wyraził zgody (k. 334, t. II). W związku z powyższym, po przeprowadzeniu kolejnych terminów rozpraw w dniach 15 października 2013 r. oraz 18 października 2013 r. nastąpiło zapowiedziane wcześniej długotrwałe odroczenie rozprawy, którą podjęto po urlopie macierzyńskim sędziego referenta w dniu 25 września 2014 r.

W obliczu zaistniałych zdarzeń, a to związanych z urlopem macierzyńskim sędziego referenta, a nadto kilkakrotnego odroczenia rozprawy z przyczyn leżących po stronie oskarżyciela posiłkowego, trudno zarzucać Sądowi, iż w sposób przewlekły prowadził postępowanie. Co więcej, należy zwrócić uwagę, że sprawę niniejszą rozpoznawał skład jednoosobowy, a materiał dowodowy zgromadzony został w trzech tomach. Zakres materiału dowodowego nie był więc zbyt obszerny i sędzia przewodniczący nie miał żadnych przeszkód i problemów, aby z aktami sprawy zapoznać się przed każdym terminem rozprawy, w szczególności zaś przed podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia w dniu 10 grudnia 2014 r. Taki stan sprawy uprawnia do stwierdzenia, że w istocie nie doszło do zerwania ciągłości rozprawy głównej i to w sposób, który mógł mieć wpływ na wynik procesu. Podkreślić bowiem należy, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia zasady wyjątkowości przewidzianej w art. 404 § 2 k.p.k., decydować winien nie tylko czasookres pomiędzy kolejnymi terminami rozpraw, ale przede wszystkim okoliczności związane z konkretną sprawą, a więc przyczyny odraczania rozpraw i zakres materiału dowodowego.

Na koniec zauważyć trzeba, iż w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wskazywane obecnie uchybienie nie było podnoszone – co też podkreśla sam autor kasacji, wobec czego jego dostrzeżenie przez Sąd Okręgowy z urzędu mogłoby spowodować konsekwencje procesowe jedynie w wypadku stwierdzenia, iż zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji jest z tego powodu oczywiście niesprawiedliwy. Z kolei istnienia sytuacji określonej przepisem art. 440

k.p.k. Sąd Okręgowy nie stwierdził, czemu też dał wyraz w motywach zaskarżonego kasacją wyroku i wobec czego nie można z tego faktu czynić zarzutu rażącego naruszenia prawa procesowego.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

kc